

Sygn. akt: I C 783/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 lutego 2018 roku

Sąd Okręgowy w Tarnowie, I Wydział Cywilny

w składzie:

**Przewodniczący: SSO Piotr Wicherek**

Protokolant: protokolant sądowy Monika Barwacz

po rozpoznaniu w dniu 1 lutego 2018 roku w Tarnowie na rozprawie

sprawy z powództwa R. C.

przeciwko A. W.

o uznanie za niegodnego dziedziczenia

I. oddała powództwo,

II. zasądza od powoda R. C. na rzecz pozwanej A. W. kwotę 2.417,00 złotych (dwa tysiące czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

**Sygn. akt I C 783/17**

## UZASADNIENIE

**wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie z dnia 1 lutego 2018 roku**

Powód R. C. w pozwie skierowanym przeciwko pozwanej A. W. domagał się pierwotnie, a datą pierwszego złożenia tego pozwu był dzień 26 stycznia 2015 roku gdy pozew złożono do Sądu Rejonowego w Tarnowie, uznania pozwanej za niegodną dziedziczenia 12/96 części spadku po zmarłej M. W., a to dlatego, że rzekomo miała ona nie mieć szacunku dla zmarłej, będącej jej siostrą nawet po śmierci, ponieważ zawarła umowę najmu budynku należącego do zmarłej wskazując, że występuje w imieniu wszystkich współspadkobierców, a nie mając takiego upoważnienia. Jako wartość przedmiotu sporu wskazano pierwotnie kwotę 20.263,00 złotych (karta 45)

Sprawę powyższą Sąd Rejonowy w Tarnowie przekazał pierwotnie według właściwości do Sądu Rejonowego w Jarosławiu, ten z kolei do Sądu Okręgowego w Przemyślu, a Sąd Okręgowy w Przemyślu ostatecznie postanowieniem z dnia 14 czerwca 2017 roku (karta 65) przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Tarnowie.

W międzyczasie powód dokonał zmiany powództwa (karta 56) wskazując, że wnosi o uznanie, iż pozwana A. W. jest niegodna dziedziczenia po zmarłej w dniu 7 lutego 2010 roku i ostatnio zamieszkałej w Z., swojej siostrze M. W., a to dlatego, że pozwana przerobiła testament zmarłej M. W.. Gdy powód składał swój pierwotny pozew okoliczność ta nie była mu znana, jednak w dniu 29 stycznia 2015 roku pozwana złożyła w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku pismo do sądu spadku (Sądu Rejonowego w Tarnowie) w sprawie I Ns 1481/14, do niego zaś załączyła dokument M. W., który uznała za testament, wskazując przy tym, że dokonała przekształceń w zapisie M. W.. W tej sytuacji uległa też zmianie wartość przedmiotu sporu, która wynosić zaczęła 162.103,00 złote, to jest kwotę wartości całego spadku po zmarłej M. W., gdyż spadek ten miałaby nabywać na podstawie owego testamentu pozwana.

Pozwana nie składała w tej sprawie odpowiedzi na pozew, dopiero na rozprawie w dniu 1 lutego 2018 roku pojawiła się wraz z pełnomocnikiem, i wnosiła o oddalenie powództwa, oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych. Pozwana zaprzeczyła, ażeby miała świadomie przerabiać testament zmarłej M. W.. Nie widziała, że ten dokument jest testamentem, a zmiany, które dokonała w istocie nie wpływały na treść tego dokumentu. A poza tym, ona sama ujawniła, że te słowa dopisała samodzielnie.

#### **Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny sprawy:**

M. W. była siostrą pozwanej A. W. i ciotką powoda R. C., matka R. C. była siostrą M. W., lecz sama zmarła w roku 2004. M. W. zmarła w dniu **7 lutego 2010 roku**.

Sam R. C. przebył wówczas w wieloletnim osadzeniu w Zakładzie Karnym, w którym był od 2001 do 2015 roku. O śmierci M. W. w ogóle nie wiedział aż do roku 2014. Jak byłem w Zakładzie Karnym to rozmawiał tylko ze swoim ojcem, ale on nie mówił M. W. umarła. Powód R. C. od wiele lat nie utrzymywał żadnych kontaktów z M. W., stało się tak na skutek rozvodu rodziców powoda, po którym przestał utrzymywać kontakty z rodziną matki i na skutek osadzenia powoda w zakładzie karnym. Ostatni raz M. W. powód widział około 2000/2001 roku.

Dowód: zeznania R. C. – karta 105,

W ostatnich latach życia M. W. opiekowała się nią pozwana A. W., czyli jej siostra. M. W. mówiła pozwanej nieraz, że ona wszystko co posiada chce jej dać za opiekę. W dniu 7 września 2009 roku M. W. sporządziła własnoręczny testament o treści „Zapisuję siostrzenicy mojej A. W. w dniu 7.09.2009 r. – gruntu 0,51 ha w zamian za sprawowaną opiekę ponieważ jestem osobą niepełnosprawną, wymagającą ciągłej opieki do śmierci. W razie mojej śmierci dzieci A. W. mają sprawować opiekę nade mną i swoją mamą A. W. ponieważ jest też w podeszłym wieku. NIP (...) W. M. ul. (...), PESEL Nr: (...) M. W. (własnoręczny podpis)”

Dowód: zeznania A. W. – karta 106,

oryginał testamentu M. W. – w aktach sprawy I Ns 1481/14 Sądu Rejonowego w Tarnowie, kopia na karcie 27

Ten testament sporządzony przez M. W. został pod nieobecność pozwanej. Ona dała następnie pozwanej ten dokument. A. W. dokonała następnie, jeszcze przed śmiercią M. W. dopisku na testamencie mianowicie dopisując, między słowami „gruntu 0,51 ha” a słowami „w zamian za sprawowaną opiekę” dodatkowo słowa „oraz posiadłości”. M. W. nic o tym dopisku nie wiedziała, bo pozwana jej tego nie mówiła. Dokument testamentu po śmierci M. W. pozwana miała w domu. Nie jest ona w posiadaniu innych testamentów sporządzonych przez M. W..

Dowód: zeznania A. W. – karta 106,

Sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po zmarłej M. W. toczy się przed Sądem Rejonowym w Tarnowie pod sygnaturą akt I Ns 1481/14. W sprawie tej nie zapadło jeszcze żadne merytoryczne orzeczenie. W toku tej sprawy R. C. dzień 26 stycznia 2015 roku złożył żądanie uznanie pozwanej za niegodną dziedziczenia.

Dowód: fakty znane Sądowi urzędowo (wynikające z akt sprawy I Ns 1481/14).

Sąd za podstawę czynienia ustaleń faktycznych w sprawie przyjął dokumenty zgromadzone w aktach sprawy oraz aktach związkowych I Ns 1481/14 Sądu Rejonowego w Tarnowie, albowiem nie budziły one wątpliwości Sądu co do swej treści, prawdziwości i wiarygodności.

Gdy chodzi przede wszystkim o testament własnoręczny zmarłej M. W. to jego oryginał znajduje się w aktach związkowych, w aktach sprawy znajduje się zaś kserokopia odpowiadająca oryginałowi. Przyznanie pozwanej, że to ona własnoręcznie uczyniła dopisek na testamencie o treści „oraz posiadłości” wyklucza wątpliwości co do tego kto i jakie słowa w testamencie tym napisał. W tej sytuacji można jedynie zauważyć, że w sprawie I Ns 1481/14 dopuszczono

też dowód z opinii grafologa, który potwierdził, że pozostałe słowa nakreśliła M. W.. Nie jest jasne natomiast kto dokonał wykreślenia kilku liter tak, że ze słowa „siostrzenicy” pozostały nieskreślone litery układające się w słowo „siostrze”, bo tego w toku postępowania nie wykazywano, ale fakt ten nie ma istotnego znaczenia dla sprawy, albowiem jest bezsporne, że pozwana dokonała przerobienia testamentu w innym miejscu.

Co do zeznań stron, to je także uznał Sąd za wiarygodne, strony mówiły o faktach zasadniczo niespornych, i nie zaprzeczały bynajmniej swoim depozycjom, a ponieważ nie ujawniono innych dowodów, które by nakazywały wątpić w prawdomówność stron Sąd na ich zeznaniach opierał się w całości.

#### **Sąd Okręgowy rozważył, co następuje:**

*W ocenie Sądu powództwo nie było uzasadnione. Przede wszystkim należy wskazać, że w przedmiotowej sprawie jej stan faktyczny nie był sporny między stronami, sporna była raczej zasada powództwa, mianowicie to czy pozwana może czy też nie być uznana za niegodną dziedziczenia po zmarłej M. W. i dlaczego.*

*Powód wskazywał na podstawę uznania pozwanej za niegodnego przesłankę określoną w art. 928§1 pkt. 3 kc., mianowicie dopuszczenie się umyślnie przerobienia testamentu spadkodawczyni. Fakt ten zresztą był oczywisty i przyznany przez pozwaną, albowiem od samego początku, jeszcze w sprawie I Ns 1481/14 Sądu Rejonowego w Tarnowie wskazywała ona, że to ona właśnie dopisała w testamencie holograficznym zmarłej słowa: „oraz posiadłości”, a zatem istnieje przesłanka z art. 928§1 pkt. 3 kc, na podstawie której pozwana mogłaby teoretycznie być uznana za niegodną dziedziczenia. Pozwana kwestionowała jedynie swoją świadomość co do naganności tego postąpienia, oraz świadomość prawną odnośnie skutków tego czynu, wywodząc z tego, że za niegodną dziedziczenia nie powinna być uznana.*

*Skądinąd należy zauważyć, że dopisek uczyniony przez pozwaną istotnie zmieniał treść testamentu zmarłej M. W., albowiem czynił sugestię jakoby zamiarem zmarłej było rozporządzenie czymś więcej niż to rzeczywiście w testamencie zapisano. Nie będzie to jednak mieć zdaniem Sądu znaczenia w sprawie.*

*Powództwo w ocenie Sądu musiało bowiem niezależnie od stanu świadomości pozwanej, oraz niezależnie do faktu przerobienia testamentu, czy rodzaju wprowadzonych w nim zmian, podlegać oddaleniu, albowiem zostało złożone po upływie terminu określonego w art. 929 kc. Jak mówi ten przepis z żądaniem uznania spadkobiercy za niegodnego można wystąpić (a może to uczynić każdy, kto ma w tym interes) w ciągu roku od dnia, w którym powód dowiedział się o przyczynie niegodności, nie później jednak niż przed upływem lat trzech od otwarcia spadku.*

*Otwarcie spadku następuje w myśl art. 924 kc. Z chwilą śmierci spadkodawcy. Ta chwila w odniesieniu do osoby M. W. przypadła na dzień 7 lutego 2010 roku, a upływ trzyletniego terminu nastąpił 7 lutego 2013 roku. Tymczasem żądanie powoda zostało po raz pierwszy zgłoszone, w całkiem innym niż finalnie (a wówczas pierwotnie oczywiście bezzasadnym, bo nie opartym na żadnych przesłankach ustawowych) stanie faktycznym i miało to miejsce w styczniu 2015 roku. Natomiast zmiana podstawy faktycznej powództwa ze wskazaniem na fakt przerobienia testamentu nastąpiła dopiero w styczniu 2017 roku. Uchybienie trzyletniemu terminowi liczonemu od chwili otwarcia spadku jest zatem w obu wypadkach oczywiste.*

*W art. 929 zd. 2 kc. ustawodawca wprowadził przeciw dwie granice czasowe do wystąpienia z powództwem o uznanie spadkobiercy za niegodnego dziedziczenia po danym spadkodawcy. Pierwszy z terminów to termin a tempore scientiae, roczny termin liczony od dnia, w którym mający interes w uznaniu spadkobiercy za niegodnego dowiedział się o przyczynie niegodności. Natomiast drugi to termin a tempore facti – mianowicie ustawodawca pozwala na wystąpienie*

*z żądaniem uznania spadkobiercy za niegodnego nie później niż przed upływem 3 lat od otwarcia spadku. Są to terminy zawite prawa materialnego ( A. Szpunar, Z problematyki, s. 31; wyr. SA w Krakowie z 7.11.2013 r., I ACa 1027/13, Legalis; wyr. SA w Warszawie z 14.12.2012 r., I ACa 1010/12, Legalis), wraz z ich upływem wygasa możliwość wystąpienia z powództwem o uznanie spadkobiercy za niegodnego (wyr. SA w Krakowie z 31.3.2016 r., I ACa 1721/15, Legalis; wyr. SA w Krakowie z 28.11.2014 r., I ACa 1191/14, Legalis; wyr. SA w Szczecinie z 23.11.2016 r., I ACa 428/16, Legalis; wyr. SA w Katowicach z 1.8.2007 r., V ACa 269/07, Legalis). W rezultacie kwalifikowania terminów, o których mowa w art. 929 KC, jako terminów zawitych prawa materialnego wykluczona jest możliwość wystąpienia do sądu o przywrócenie terminu do wniesienia powództwa o uznanie spadkobiercy za niegodnego dziedziczenia, ponieważ uregulowana w Kodeksie postępowania cywilnego instytucja przywrócenia terminu dotyczy wyłącznie terminów procesowych (wyr. SA w Szczecinie z 23.11.2016 r., I ACa 428/16, niepubl.).*

*Pomimo zgodnego kwalifikowania terminów zastrzeżonych w art. 929 zd. 2 KC jako terminów zawitych, w literaturze przedmiotu zaproponowano by mimo to stosować do nich w drodze "ostrożnej analogii" przepisy o przedawnieniu roszczeń majątkowych, a konkretnie art. 121–123 KC ( M. Pazdan, w: K. Pietrzykowski, Komentarz KC, t. 2, 2011, s. 1034). Koncepcji takiej jednak zdecydowanie sprzeciwia się orzecznictwo (wyr. SN z 30.1.1998 r., I CKN 448/97, niepubl.; wyr. SA w Krakowie z 7.11.2013 r., I ACa 1027/13, Legalis; wyr. SA w Warszawie z 14.12.2012 r., I ACa 1010/12, Legalis) i większość doktryny i także Sąd w tym składzie uważa, że możliwości takiej przepisy prawa nie dają.*

*Upływ zatem terminu 3 lat od otwarcia spadku skutkuje niemożnością skutecznego wystąpienia do sądu o uznanie spadkobiercy za niegodnego dziedziczenia, choćby jeszcze nie minął rok od chwili, gdy dana osoba mająca interes w wystąpieniu z takim powództwem dowiedziała się o przyczynie niegodności dziedziczenia przez danego spadkobiercę. Warto zauważyć, że w odniesieniu do trzyletniego terminu, o którym mowa w art. 929 KC, nie uważa się za uzasadnione stosować art. 121 i n. KC w drodze analogii ( E. Skowrońska-Bocian, Komentarz, 2005, s. 50; wyr. SA w Krakowie z 7.11.2013 r., I ACa 1027/13, Legalis)*

*Judykatura prezentuje w tej materii także dosyć jednoznaczne stanowisko wskazując w szczególności, że nie jest możliwe uwzględnienie powództwa wniesionego z uchybieniem terminom zawitym z art. 929 k.c. przy zastosowaniu art. 5 k.c. Przepis art. 5 k.c., ma co prawda charakter klauzuli generalnej, jednak jego stosowanie nie powinno podlegać dalej idącym ograniczeniom niż te, które pozwalają się wyprowadzić z jego treści. Pominięcie skutków upływu terminów materialnoprawnych przewidzianych w kodeksie cywilnym w oparciu o ten przepis, prowadziłoby to do zaburzenia porządku prawnego. (...) Ponieważ terminy określone w art. 929 k.c. są terminami zawitymi, umieszczonymi w nauce prawa w grupie terminów służących do ukształtowania prawa, nie jest dopuszczalne nieuwzględnienie upływu tych terminów przez wykorzystanie art. 5 k.c. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 23.11.2016 roku, sygn.. akt I ACa 438/16, publikowane w systemie LEX nr 2174823).*

*Zagadnienie zgodności art. 929 k.c. z konstytucją usiłowano zbadać poprzez poddanie przepisu kontroli Konstytucyjnej przez Trybunał Konstytucyjny. Jednakże w postanowieniu Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 listopada 2017 r., sygn. akt P 55/13, Trybunał uchylił się formalnie od stwierdzenia, czy art. 929 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, ze zm.) w zakresie, w jakim po upływie trzech lat od otwarcia spadku wyłącza uprawnienie do wytoczenia powództwa o uznanie spadkobiercy za niegodnego dziedziczenia w myśl art. 928 ustawy - Kodeks cywilny, niezależnie od tego, czy dowiedzenie się o przyczynie niegodności przez uprawnionego miało miejsce po upływie tego terminu, oraz w zakresie, w jakim wyłącza uprawnienie do wytoczenia powództwa po upływie roku od dowiedzenia się o przyczynie*

*niegodności, niezależnie od tego, czy terminy te upływają w czasie, gdy uprawnienie do wytoczenia powództwa o uznanie spadkobiercy za niegodnego przysługuje osobom nieposiadającym zdolności do czynności prawnych przeciwko osobom sprawującym nad nimi opiekę, jest zgodny z art. 2, art. 21, art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1, art. 72 Konstytucji oraz art. 19 Konwencji o prawach dziecka (Dz. U. z 1991 r. Nr 120, poz. 526, ze zm.), umarżając postępowanie. Co prawda z uzasadnienia orzeczenia TK wynika teza, jakoby możliwe było stosowanie przez analogię przepisów o przedawnieniu do terminów zawitych i to Sad winien in concreto ocenić, czy istnieje taka możliwość i potrzeba.*

*W ocenie Sądu jednak w tej sprawie nie zaszło żadne zdarzenie, które by uzasadniało zastosowanie przepisów o przerwie biegu przedawnienia i uniemożliwiało w ten sposób uznanie, że roszczenie powoda nie może być po upływie terminu zawitego dochodzone. Zresztą chyba jedynym przepisem, który nawet teoretycznie mógłby tu znaleźć zastosowanie byłby art. 121 pkt. 4 k.c. w myśl którego bieg przedawnienia nie rozpoczyna się, a rozpoczęty ulega zawieszeniu co do wszelkich roszczeń, gdy z powodu siły wyższej uprawniony nie może ich dochodzić przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw danego rodzaju - przez czas trwania przeszkody. W tym wypadku oczywiście o żadnej sile wyższej nie sposób mówić, albowiem nie jest przypadkiem siły wyższej to, że powód został za przestępstwo pozbawiony na kilkanaście lat wolności, ani też to, że zerwał de facto kontakt z rodziną, tak że nawet nie wiedział, że jego ciotka umarła, ani też nie uznawał za stosowne zainteresować się tym faktem i nawiązać z pozostałą rodziną jakiegokolwiek kontaktu. Nic przecież nie stało na przeszkodzie, by nawet w warunkach Zakładu Karnego powód interesował się stanem zdrowia, czy pozostawaniem przy życiu jego ciotki M. W., wówczas zapewne posiadłby wiedzę o jej zgonie. Nic też nie stało na przeszkodzie aby wcześniej wystąpił o stwierdzenie nabycia spadku po niej, wówczas kwestia niegodności dziedziczenia mogłaby stać mu się znana na tyle wcześniej aby mógł zachować trzyletni termin a tempore facti wskazany w art. 929 k.c.*

*W efekcie pozw R. C. musi zostać oddalony. O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Ponieważ powództwo wytoczono jeszcze w roku 2015 to tym samym z § 22 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800) wynika, że do zakończenia postępowania w instancji należy stosować przepisy dotychczasowe o wynagrodzeniu adwokatów, to jest przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (t. jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 461). Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika pozwanej ustalono na podstawie §4 ust. 2 rozporządzenia z 2002 roku od wartości żądania pozwu zgłoszonego pierwotnie, to jest od kwoty 20.263,00 złotych, w stawce liczonej według §6 pkt. 5 tegoż rozporządzenia to jest w kwocie 2400,00 złotych, powiększonej o koszt opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 złotych.*